

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. **Z przesyłką:** Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 50 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. **Zmiana adresu—20 fen.**

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

ś. p.

## ANNA z SEYBUT-ROMANOWICZÓW GOŁAWSKA,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w Czarnolesiu, w pow. święciańskim, 3 lutego 1917 r., w wieku lat 43.

Nim nastąpi przewiezienie i złożenie zwłok w grobach rodzinnych w Szawlach, czasowe pogrzebanie odbyło się 5-go lutego po nabożeństwie, o godz. 12-ej w południe, na święciańskim cmentarzu parafjalnym.

O czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążona w głębokim smutku

**RODZINA.**

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

ś. p.

## Marja z Rozakowskich Pawłowska,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 8-go lutego 1917 r., w 75 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania (Plac Napoleona № 8) na cmentarz Rossa odbędzie się w piątek, 9-go lutego, o g. 10-ej rano, zaraz po tem nastąpi nabożeństwo żałobne i tymczasowe złożenie zwłok w katakumbach.

O czem zawiadamiają pogrążone w smutku

**CÓRKA I SIOSTRY.**

## TELEGRAMY.

(W. T. B.)

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 8 bm.

FRONT ZACHODNI.

Armja generała-feldmarszałka księcia Albrechta Wirtemberskiego.

W zakręcie rzeki Ypre wieczorem zapanowała ożywiona działalność. W zakręcie Wytschaete za pomocą znacznego wybuchu wysadziliśmy znaczną część nieprzyjacielskich podkopów minowych. Angielski oddział lotniczy rzucał bomby na miasto Brügge, oprócz uszkodzenia domów od bomb tych w pewnej szkole zabita została kobieta i 16 dzieci, dwie dorosłe o-

soby odniosły ciężkie rany. Pod względem wojskowym szkody nie przyczyniono.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Po obu stronach kanału Labasée, nad rzeką Ancre oraz koło Bouchavesnes walka artylerji w porównaniu z poprzednimi dniami wzmogła się. Po północy Anglicy zaatakowali na północnym brzegu rzeki Ancre oraz na południo-wschód od Bouchavesnes. Nieznaczne początkowe powodzenie Anglików rychło za pomocą kontrataku zostało wyrównane.

Grupa wojsk następcy tronu

W dolinie Aire oraz około Vaugois, na wschód od Argonnów podjazdy nasze wzięły w okopach francuskich 17 jeńców.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Około Kisielina na zachód od Łucka dokonaliśmy pomyślnego wywiadu.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

W zaśnieżonych Karpatach oraz w górach zachodniej Mołdawji kilkakrotnie ożywiona działalność artylerji oraz utarczki podjazdów.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena,

Położenie bez zmian.

Front Macedoński.

Między jeziorami Ochrida i Prespa utarczki przednich oddziałów, przy czym wzięto jeńców francuskich.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI

Wiedeń, 3 bm.

FRONT WSCHODNI.

Próba zaatakowania nas na wschód od doliny Casinu została w samym początku ogniem naszym stłumiona.

Na zachód od Woronczyna wtargnęły oddziały niemieckie do okopów nieprzyjacielskich i poczyniwszy tam znaczne szkody, wróciły z jeńcami, nie poniosły ze swej strony żadnych strat.

FRONT WŁOSKI

Poza małemi operacjami około Tolmein i w Walarsa (na południowo-wschód od Rovereto) nie było znacniejszego wypadku.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

W okolicy Beratu latawiec nieprzyjacielski postrzelony został przez żandarma stojącego na posterunku.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler  
Feldmarszałek-leutnant.

WASZYNGTON (7 bm.) Senat ratyfikował większością 78 głosów przeciwko 5 ciu zerwanie stosunków dyplomatycznych z Niemcami.

WIEDŃ (7 bm.) «Wiener Allgem. Ztg.» pisze: stosunki dyplomatyczne pomiędzy Stanami Zjedn. a Austro-Węgrami trwają w dalszym ciągu. W Ameryce czynione są starania, aby utrzymać i nadal te stosunki.

BERLIN (3 bm.) Do «Voss. Ztg.» donoszą z Genewy: podług telegramu «Timesa» z Nowego Jorku w kołach politycznych Stanów Zjednoczonych omawiana jest sprawa utworzenia gabinetu narodowego, do którego należałoby kilku mężów stanu stronnictwa republikańskiego jak Taft, Roosevelt oraz były prokurator generalny Wickersham

BERLIN (8 bm.) Podług tu nadeszłych wiadomości państwa południowej Ameryki niezgadają się przyłączyć do akcji Wilsona. Prawdopodobnie państwa te ograniczą się na proteście przeciwko blokadzie niemieckiej.

RIO de JANEIRO (7 bm. Havas). Minister spraw zewnętrznych wręczył posłowi niemieckiemu protest przeciwko blokadzie, w której czyni Niemce odpowiedzialnymi za szkody, przyczynione przez łodzie podwodne obywatelom brazylijskim, ich towarom i statkom.

CHRYSZTJANJA (7 bm. Norw. Biuro Tel.) Na wezwanie rządu amerykańskiego zwrócone do Norwegji, aby zajęła wobec blokady niemieckiej podobne stanowisko jak Ameryka, odpowiedział rząd norweski, że nie może przyłączyć się do akcji Stanów Zjednoczonych

W danej chwili toczą się narady pomiędzy przedstawicielami trzech państw skandynawskich, jakie stanowisko na podstawie prawa międzynarodowego zająć mają wobec Niemiec.

**BERLIN (8 bm.).** Do «B. Z. am Mittag» donoszą z Kopenhagi: Protest skandynawski zredagowany w Sztokholmie, przedłożony został rządowi norweskiemu i duńskiemu. W ciągu bieżącego tygodnia ma on być wręczony Niemcom.

**HAAGA (7 bm.)** Podług doniesienia «Korrespondenz bureau» minister spraw zewnętrznych oświadczył przedstawicielowi Stanów Zjednoczonych, że Niderlandy nie mają powodu zająć względem Niemiec tego stanowiska jakie zajęły Stany Zjednoczone. Zachowanie się Stanów Zjednoczonych, w przeciwieństwie do Niderlandów, jest rezultatem znanych dawniejszych pertraktacji między Waszyngtonem a Berlinem.

**BERN (7 bm.)** (Szwajc. ag. tel) Rząd niemiecki prosił rząd szwajcarski przyjąć na siebie opiekę nad sprawami niemieckimi w Ameryce. Rada związkowa zgodziła się na to. Poseł szwajcarski w Waszyngtonie zawiadomił we środę rząd amerykański i prezydenta Wilsona o przyjęciu tego zastępstwa.

**SAN JUAN (Portorico) (6 bm.)** (Renter). Nad znajdującymi się tutaj statkami niemieckimi «Odenwald» i «Präsident» oraz angielskim statkiem handlowym «Kb 2», który na początku wojny został pochwycony przez pewien statek niemiecki i dostarczony tutaj, została rozpostarta straż wojskowa. Załogi niemieckie musiały pozostać na pokładzie statków. Amerykański brzegowy statek strażniczy «Stare» zarzucił kotwicę obok tych statków.

**HAAGA (7 bm.)** Lloyds donosi z Honolulu, że na 9 statkach niemieckich kotły i maszyny są zniszczone. Statki są obecnie strzeżone, załogi zaś aresztowane.

**PETERSBURG (6 bm.)** Główna petersburska, która była zamknięta począwszy od dnia, poprzedzającego wypowiedzenie wojny, została dzisiaj znów otwarta w obecności b. ministra skarbu, Barka.

Jutro ma się rozpocząć urzędowe notowanie kursów.

**BERN (7 bm.)** Według gazet medjołańskich ks. Abruzzów ze względu na stan zdrowia składa naczelne dowództwo nad flotą włoską.

Następcą jego jest admirał Thaon de Revel, który również obejmuje kierownictwo sztabu admiralicji.

**BERLIN (7 bm.)** Według «Berl. Tag.», blokada Grecji została podobno cofnięta. W portach greckich są wyladowywane transporty pszenicy.

**FRANKFURT nad MENEM (7 bm.)** Według «Frankf. Zt.» w północnej części Wschodniej Azji 30 stycznia wydarzyło się, jak donoszą z Petersburga, straszliwe trzęsienie ziemi. Duża część półwyspu Kamczatki zapadła się w morze.

## Organizacja Rady Stanu Królestwa Polskiego.

Podaliśmy w poprzednich numerach w streszczeniu regulamin Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego. Opracowany on został przez Komisję Regulaminową, wybrana na drugim zaraz posiedzeniu Rady Stanu. Składała się ona z pp. Pomorskiego, Bokowieckiego, Grendyszyńskiego, Kunowskiego, Luniewskiego i Śliwińskiego.

W dniu 30 stycznia regulamin ten

zyskał potwierdzenie ogólnego zebrania Rady Stanu. Dziś już obowiązuje.

Zawiera on 44 artykułów. Niektóre z nich są obszerne i złożone, jak małe rozdziałki. Nie brakuje w Regulaminie przepisów czysto porządkowych, które może dla ciała kolegialnego, mającego za sobą tradycję i praktykę byłyby zbyt ciężkie. W rozdziale pierwszym zwłaszcza, o Ogólnym zebraniu Rady Stanu, przeważają. Na ogół jednak większość artykułów ma organizacyjny charakter, strukturalną doniosłość. W tym regulaminie jest i ustawa: A właśnie w kompetencji najwyższych ciał państwowych, jak parlamenty i Rady Stanu, leży tworzenie ustaw i dla siebie sących.

W danym razie ustawa wybudowana została na prawie z dnia 26 listopada 1916 roku, którego źródło jest to samo, co i dla aktu 5 listopada roku ubiegłego, wskrzeszającego państwo polskie. Jest realizowaniem wskazania, zawartego w artykule 6 tego prawa i rozwinięciem jego art. 7. Już pierwszy rzut oka na Regulamin świadczy, że rozwinięto ten artykuł bogato. Oprócz bowiem instytucji, o których w prawie 26 listopada jest mowa: zebrania Ogólnego Rady Stanu, Wydziału Wykonawczego i Marszałka Koronnego, utworzono trzy instytucje inne: Departamenty, Komisje przygotowawcze i Komisarzy Miejskowych.

Wymienimy tu te punkty regulaminu, które, naszym zdaniem, mają większe od innych, z rozmaitych względów znaczenie.

W rozdziale o Ogólnym Zebraniu zasługuje na pilniejszą uwagę art. 9, który kwalifikuje większość głosów dla ustawy konstytucyjnej i ustawy sejmowej; potrzeba mianowicie dwie trzecie głosów obecnych i zarazem nie mniej niż 13; a zatem większość absolutną.

Głosowanie jest zawsze jawne; wybory zawsze tajne. Art. 14 obchodzi zwłaszcza prasę i szeroki ogół. Mówi on, że Marszałek Koronny posiada dyskrecyjną władzę opublikowania uchwał lub przebiegu rozpraw, jeżeli nie zostało to już postanowione przez Ogólne Zebranie albo Wydział Wykonawczy.

Wydział Wykonawczy jest przede wszystkim zwierzchnikiem Departamentów; wszyscy jego członkowie, oprócz Marszałka Koronnego, są dyrektorami Departamentów. Marszałek Koronny jest prezesem także i Wydziału Wykonawczego, a nawet on go zwołuje każdorazowo. Wydział Wykonawczy porozumiewa się z rządami okupacyjnymi za pośrednictwem Marszałka albo upoważnionych przez Wydział członków Rady Stanu.

Już z tego, co dotychczas powiedzieliśmy, widoczne jest, jak wielką będzie rola organizacyjna pracy Marszałka Koronnego. Jest on reprezentantem Rady Stanu, przewodniczącym obu jej największych organów, deliberującego, ustawodawczego i wykonawczego, symbolem, tytułem i warunkiem jedności jej funkcji.

Departamentów jest osiem. Odpowiadają one na ogół wielkim działom nowożytnej państwowej organizacji, ukształtowanym w oddzielne ministerja. Departament Gospodarstwa Społecznego dobrze został nazwany; jest to nowość terminologiczna, nader szczęśliwa; pomieści się tu rolnictwo, przemysł i handel.

Departament pracy był koniecznym. Pewno tu pomieści się i dział robót publicznych.

Do Departamentu oświecenia przyłączono wyznania religijne, będzie to departament oświaty i moralności; do

niego dojdzie jeszcze kultura: sztuki piękne, literatura, prasa.

Zwraca jeszcze uwagę Departament trzeci: spraw politycznych.

Departamenty na zlecenie Wydziału Wykonawczego opracowują ustawy i rozporządzenia; zajmują się «w granicach kompetencji Rady Stanu» organizacją i administracją odnośnych gałęzi służby publicznej. Na czele Departamentu stoi jeden człowiek odpowiedzialny. Ważna to decyzja Rady Stanu, która odsunęła koncepcję komisji rządzących.

Dyrektor ma przy sobie radę, która jest mu pomocą, ale nie może mu nic narzucać. Bardzo pożądanym jest, aby Dyrektor był fachowcem. Na wszelki wypadek ma przy sobie wicedyrektora, który jest wybrany i nominowany przez Radę Stanu i jest już bezwarunkowo fachowcem.

Wicedyrektor Departamentu grać będzie dość wybitną rolę; ma on bowiem obowiązek bywać «bez głosu stanowczego» na posiedzeniach Wydziału Wykonawczego; każdej chwili więc zastąpić on będzie gotów dyrektora, jako obeznany z całą mechaniką departamentu. Departament Wyznań i Oświecenia mieć będzie, oczywiście, dwóch wicedyrektorów.

Komisarzom poświęcona jest w Regulaminie ledwo wzmianka. Osobny regulamin się nimi zajmie.

Wagę swoją posiada rozdział siódmy, który w ogólny sposób określa obowiązki członków Rady Stanu. Członkowie ci nie są przedstawicielami partii swoich w Radzie Stanu, ale nie wymaga się od nich, aby weszły ze swoimi stronnictwami pozrywali, a tylko aby «nie brali udziału w walce partyjno-politycznej na zewnątrz».

Nie wolno im krytykować na zewnątrz Rady Stanu. A co do zachowania tajemnicy były dwie drogi do wybrania: albo pozostawić członkom swobodę, o ile nie ma zastrzeżonego sekretu albo też mianować za każdym razem te przedmioty, w których daje się członkom prawo informacji na zewnątrz. Postanowiono system drugi, bardziej ograniczający.

## Święto polskie w Budapeszcie.

W niedzielę, dnia 28 go stycznia, w wielkiej sali rezerwowej uniwersytetu peszteńskiego urządził uroczyste zebranie dla uczczenia powstania niepodległego państwa polskiego. Na uroczystość tę zostali zaproszeni studenci z obu najwyższych uczelni warszawskich i z uniwersytetu krakowskiego.

Punkt o godzinie dwunastej w południe rozpoczęła się uroczystość. Na zaimprovizowanym wzniesieniu zasiadł rektor uniwersytetu, dr. Akos Mihalyfy, naprzeciwko niego w pierwszym rzędzie krzesła studencka delegacja polska, a za nią publiczność węgierska. Łoże po lewej stronie zajęli Legjoniści, z chorążymi Bickiem i Drzewieckim na czele.

Ustawione wysoko organy zaintonowały hymn węgierski, który odśpiewała publiczność stojąc.

Gdy umilkły dźwięki pieśni, zabrał głos rektor Akos Mihalyfy po węgiersku.

Mówił długo, płynnie z widocznym wzruszeniem. Kilkakrotnie, gdy mówił o wypróbowanej przyjaźni polsko-węgierskiej przerywał mu okrzyki publiczności «Ejjen» — niech żyje. Kilkakrotnie delegacja polska wstawała, kłaniając się. Podobno zawsze czyniła to w miejscach właściwych, co było istotnie rzeczą niezwykłą wobec

tego, że żaden ze studentów nie znał języka węgierskiego.

Po rektorze zabrał głos student Iwan, również po węgiersku.

Oba przemówienia były nacechowane niezmierną serdecznością. Dźwięczała w nich silnie wdzięczność za pomoc, jaką niesli Węgrom, walczącym o wolność nasi przodkowie w roku 1848. Z wdzięcznością i uznaniem wspominali Legjony, które w wojnie obecnej z takim powodzeniem odpierały w Karpatach idący na równinę węgierską najazd rosyjski.

«Stara jest przyjaźń polsko-węgierska, tysiąc letnia; pieczętuje je wspólnie przelewana krew. To też Węgry z największą radością witają powstanie państwa polskiego, życząc mu szybkiego rozwoju. Zmartwychwstanie Polski winno odnowić dawną przyjaźń — dwóch wolnych, wolność nad wszystko miłujących narodów.»

«Młodzież uniwersytetu budapeszteńskiego, dając wyraz tym uczuciom serdecznej przyjaźni, przenikającym całe społeczeństwo, zwraca się do młodzieży polskiej z wezwaniem na wiązania bliskich stosunków przyjacielskich.»

W imieniu polskiej delegacji studentów odpowiadali pp.: Szwarzenberg Czerny, student uniwersytetu krakowskiego, po łacinie i Stanisław Muller, student uniwersytetu warszawskiego, po polsku. Wyrazili podziękowanie za serdeczne przyjęcie, złożyli dowody, iż my także pamiętamy i cenimy wspólne przeżycia z narodem węgierskim. A wyrażając gotowość nawiązania bliskich stosunków z młodzieżą uniwersytecką, p. Muller zaprosił ją do Warszawy.

Hymnem «Boże, coś Polskę» uroczystość się zakończyła. Śpiewał go chór studentów peszteńskich po węgiersku. Publiczność wtórowała — wiadać było, iż pieśń ta jest znana na Węgrzech.

Tegoż dnia wieczorem na cześć delegacji studentów polskich odbyło się zebranie w studenckim klubie wolnomyślnym. Na zebranie to przybył przywódca radykalnego skrzydła partii niezawisłości, hrabia Bathyan, znany przyjaciel naszego narodu, który bardzo gorąco bronił w parlamencie budapeszteńskim naszych praw do niepodległego życia.

Następnego dnia, w poniedziałek, takie same przyjęcie urządził klub katolicki, gdzie obok studentów wzięli udział również przedstawiciele starszego pokolenia. Specjalnie serdeczną mowę wygłosił prezes klubu, Zsembery, obecnie już poseł do parlamentu, przyrzekając być odtąd gorliwym obrońcą praw narodu polskiego, a rzecznikiem polsko-węgierskiej przyjaźni.

Pobyt swój w Budapeszcie uświetniła delegacja warszawska zawiązaniem studenckiego stowarzyszenia polsko-węgierskiego.

We środę po południu, odprowadzona przez studentów węgierskich delegacja warszawska opuściła Budapeszt, wioząc piękny wieniec laurowy z barwami Węgier, dar studenckiego klubu wolnomyślnego dla uniwersytetu w Warszawie.

## Ameryka i państwa neutralne.

Sytuacja, która wytworzyła się po zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Ameryką i Niemcami, zaczyna się powoli wyjaśniać. Prawie na pewno można już dziś powiedzieć, że europejskie państwa neutralne nie pójdą za przykładem Ameryki i nie

zajmą stanowiska nieprzyjaznego wobec państw centralnych. Nota Wilsona, wzywająca państwa neutralne do poparcia kroku Ameryki, odniosła w ten sposób porażkę, a cały krok nabiera charakteru chybionego pomysłu dyplomatycznego.

Poza państwami neutralnymi w Europie są jeszcze naturalnie i inne państwa, przede wszystkim mocarstwa Ameryki południowej. Zachowanie tych ostatnich nie jest jeszcze całkowicie wyjaśnione. W każdym jednak razie pozycja Szwajcarii, Holandji, Szwecji, Danji i Norwegji ma ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju wypadków i wpłynąć może nawet i na ostateczną decyzję Stanów Zjednoczonych. Stanowisko europejskich krajów neutralnych jest bardzo jednolite, w wyższym nawet stopniu, niż można było przypuszczać i nawet najmniej pod tym względem pewna Hiszpanja, prawdopodobnie wytrwa przy stanowisku neutralnym.

Powody zachowania się krajów neutralnych są bardzo zrozumiałe. Stany Zjednoczone, położone daleko od teatru wojny i mniej niż ludy europejskie odczuwające jej ciężar, są do decyzji skorsze od tych krajów, które granicząc bezpośrednio ze stronami wojującymi lepiej zdają sobie sprawę z ciężarów wojennych i więcej byłyby narażone na zmienne jej koleje. Przykład Rumunji i jej klęska nie mogą również wpłynąć zachęcająco na nastroje wojenne neutralnych, tembardziej, że z wyjątkiem jednej Hiszpanji, wszystkie pozostałe kraje neutralne graniczą prawie lub zupełnie bezpośrednio z państwami centralnymi.

Z krajów południowo-amerykańskich w obecnym konflikcie na pierwsze miejsce wysuwają się trzy państwa: Argentyna, Brazylja i Chili. Podobnie jak w Europie państwa skandynawskie, kraje te prowadzą naogół wspólną politykę, która niewątpliwie jest dla koalicji przyjazna. Jak daleko przyjaźń ta sięgnie nie wiadomo. Według informacji «Berl. Tag.» rząd brazylijski wystosował ma z powodu zaostrenia blokady wybrzeży krajów koalicji przez Niemcy — notę protestującą. Nota ta podobno jest już sporządzona i napisana jest w tonie umiarkowanym, lecz zdecydowanym. Na proteście prawdopodobnie się skończy.

Krok Stanów Zjednoczonych miał niewątpliwie na celu działanie na pokój przy równoczesnej obronie praw krajów neutralnych, ale przeprowadzony został niedość zręcznie. Po nocie Wilsona do neutralnych wytworzyła się sytuacja bardzo interesująca ponieważ na szalę walki rzucone zostały nowe ciężary. Czy ciężary te przechylą się na stronę pokoju czy też dalszej wojny — dowiemy się stosunkowo niedługo, ponieważ za wyjaśnieniem kwestji stosunku neutralnych do kroku Ameryki wyjaśnią się stopniowo i inne związane z nim kwestje.

## Zagadnienie przemysłu angielskiego.

«Berl. Tag.» pisze: Już w chwili swego powołania na stanowisko ministra wojny, Kitchener wiedział, że istniejąca wówczas armja angielska nie zdoła wygrać wojny. Z tych czasów datuje się jego powiedzenie: «Anglja wygra wojnę w ciągu trzeciego roku przy pomocy ostatecznego miliona żołnierzy, których wystawić będzie mogła».

Aforyzm Kitchenera stał się dla wielu Anglików wyrocznią i niewąt-

pliwie aż do dnia dzisiejszego wpływa na nadzieje zwycięstwa w koalicji. Wiadomą jest rzeczą, że w ciągu 2 i pół roku wojny armja angielska wzrosła ze 150,000 ludzi do 5 milionów. Uzbrojenie i wyekwipowanie pierwszych nowych dywizji nie sprawiało przemysłowi angielskiemu żadnej trudności. Wkrótce jednak zadanie okazało się nad siły i Anglja musiała uciec się do pomocy Ameryki, która ze swej strony bardzo chętnie tej pomocy udzieliła. I ten stan rzeczy nie trwał jednak długo. Drożyzna sprowadzonych materiałów, trudności przywozu i zmniejszający się stale tonnaż przekonały Anglję, że należy pod względem przygotowania wojennego uniezależnić się od państw neutralnych. Już w początku roku 1915 rozpoczęła się w Anglji silna agitacja za podniesieniem produkcji amunicji w kraju, która rozwinęła się tak dalece, że wkrótce potem ministerjum wojny utraciło całkowicie możliwość nadzoru nad nią. Wtedy to utworzono specjalne ministerjum amunicji, na którego czele stanął Lloyd George. Trzeba oddać słuszną cześć Lloyd George'owi, że zadanie swe spełnił znakomicie, chociaż zastosowane przez niego metody: specjalizacja pracy ręcznej i praca sejalna w wielkim stylu, oddawna były znane w Niemczech.

Przeciw reorganizacji pracy, zapoczątkowanej przez Lloyd George'a wystąpiły angielskie związki robotników. Nawoływanie o amunicję skłoniło wiele osób do pracy w przemyśle dla dobra ojczyzny, osób, którym wcale nie zależało na wysokości zarobku dziennego.

Związki robotnicze musiały się liczyć z wymaganiami chwili i rzekły się na czas wojny wszystkich swoich praw. Rząd angielski jednak w drodze prawa (Munition of war Act 1915) zobowiązał się uroczyście, że po wojnie tradeniony dawne swe prawa z powrotem odyskają. Lloyd George wprowadził natychmiast do fabryk amunicji żelazną dyscyplinę wojskową, która umożliwiła fabrykantom zastosowanie się do wysokich wymagań, nakładanych im przez ministerjum amunicji. Praktyka ta miała jednak doniosłe dla przemysłu skutki.

Fabrykanci przekonali się, że przy takim systemie pracy zarobki są o wiele wyższe i że powrót do dawnego systemu byłby cofnięciem się wstecz pod względem organizacji pracy, co mogłoby bardzo zaszkodzić przemysłowi angielskiemu w konkurencji z przemysłem międzynarodowym. Sprawa stałaby dla fabrykantów znakomicie, gdyby nie Munition of war Act.

Od wybuchu wojny normą we wszystkich krajach walczących stało się przechodzenie robotników ze wszystkich gałęzi przemysłu do przemysłu żelaznego i węglowego, jako najpotrzebniejszych podczas wojny. Dlatego powrót do stosunków pokojowych wysuwa dla robotnika od razu kwestję zarobku i nowego podziału pracy. Co do płacy to przemysł żelazny i węglowy należy do tej kategorii, gdzie podwyższenie zarobku było największe. Powrót robotników do innych gałęzi pracy oznaczać więc będzie dla nich w pierwszej linii znaczne zmniejszenie dochodu. Co do podziału pracy to liczyć się należy przede wszystkim z powrotem liczących rzeszy robotników z frontu, walczących obecnie jako żołnierze. W związku z napłynięciem ogromnych mas robotników z obecnego przemysłu żelaznego grozi to nadmiarem rąk roboczych w stosunku do zapotrzebowania.

Przytoczone powyżej okoliczności komplikują niezwykle kwestję robotniczą angielską po wojnie. Prawdopodobnie rząd będzie się musiał do niej wtrącić i jakoś ją regulować, chociaż zadanie to nie będzie łatwe.

## Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Ameryką a Niemcami.

### Przygotowania amerykańskie.

Biuro Reutera komunikuje z Waszyngtonu pod datą 6-go bm., że Sejmny prawie wszystkich stanów, wchodzących w skład Unji, uchwały popierać politykę Wilsona.

Prace, niezbędne w celu przygotowania się do wszelkich możliwości, są systematycznie kontynuowane.

Przewodniczący komisji Izby reprezentantów do spraw marynarki zgłosił trzy wnioski do budżetu wojennego, upoważniające rząd do wydania 3 proc., płatnych po przeciągu 5 lat obligacji w celu pokrycia kosztów nadzwyczajnych za szybką dostawę statków w tej liczbie łodzi podwodnych i kontrtorpedowców. Poza tem jest proponowane, aby Wilson został upoważniony do rekwirowania statków, maszyn i robotników.

Pisma paryskie donoszą, że ze względu na możliwą rekwizycję zostało już dokonane obliczenie wszystkich parowców amerykańskich i statków motorowych, i że w całym kraju została ustalona statystyka fabryk na wypadek utworzenia nowych fabryk amunicji.

«Frankf. Zeit.» donosi z Nowego Jorku, że w Stanach Zjedn. niezwykle ożywiła się angielska propaganda, podniecająca przeciw Niemcom i stara się opanować publiczność przy pomocy prawdziwej powodzi druków, przemówień i innych środków pomocniczych.

### Hr. Tisza o zachowaniu się państw neutralnych w Europie.

Jak komunikuje «Voss. Zeit.», hr. Tisza oświadczył swym partyjnym zwolennikom, że jeszcze przed wysłaniem noty niemieckiej w sprawie zaostrenia blokady, państwa centralne porozumiewały się z państwami neutralnymi w Europie, i że na podstawie tych pertraktacji można uważać za niewątpliwie, że europejskie państwa neutralne nie przedsięwzięją żadnego aktu wojennego przeciwko państwu centralnym.

Z Haagi również donoszą do gazety «Neue Zürcher Zeitung», że państwa neutralne gotowe są poprzeć wszelką dyplomatyczną akcję Stanów Zjednocz. Amer. Poł., ale nie wojenną.

### Kraje skandynawskie a wypicie Wilsona.

Szwedzka ag. teleg. dowiaduje się, że poseł amerykański w Sztokholmie już przy doręczeniu noty Wilsona do państw neutralnych w d. 5 b. m. został poinformowany przez szwedzkiego ministra spraw zewnętrznych, że Szwecja prawdopodobnie nie pójdzie w ślady Stanów Zjednoczonych. Zmierzająca w tym kierunku uchwała została powzięta na posiedzeniu szwedzkiej Rady ministrów w d. 7 bm.

Kopenhaska gazeta «Politiken» donosi, że nota Wilsona została złożona przez posła amerykańskiego w duńskim ministerjum spraw zewnętrznych. Nota ta, według «Politiken» nie zawiera żadnego nawoływania

lub zapytania, a jest tylko wypowiedzeniem opinji, które wobec swej formy nie wymaga na mocy zwyczajów dyplomatycznych odpowiedzi. Treść noty była omawiana na posiedzeniu duńskiej Rady ministrów, która odbyło się 6 bm. rano, i na której byli obecni wszyscy ministrowie. Na stępnie minister spraw zewnętrznych Seavenius widział się z posełem amerykańskim Eganem, i poinformował go o stanowisku rządu duńskiego. Żadnej więcej odpowiedzi rząd duński nie udzieli Stanom Zjednoczonym.

«Nieuwe Rotterdamsche Courant» oświadcza, że kraje Skandynawskie, podobnie jak i Holandja, nie zerwą swych stosunków z państwami centralnymi, ale rozpoczną wymianę zdań z Niemcami na gruncie prawnym.

### Stanowisko Brazylji.

Jak donosi z Rio de Janeiro ag. Havasa, na posiedzeniu brazylijskiej Rady ministrów, prezes ministrów odczytał notę protestującą, z którą zgodzili się wszyscy członkowie gabinetu.

Nota ta w sposób umiarkowany lecz stanowczy wyjaśnia stanowisko Brazylji, która z całą słusnością zamierza bronić swych interesów przeciwko wojnie podwodnej. Treść noty zostanie ogłoszona dopiero wówczas, gdy dotrze ona do poszczególnych rządów.

### Polityka Hiszpanji.

«Temps» dowiaduje się z Madrytu, że jak komunikuje «Corespondenzia B. puna», nota Hiszpanji ma zaznaczyć, że Hiszpanja nie zmieni swego stanowiska, ponieważ pragnie przy pomocy wszelkich sposobów zapewnić rozwój swego narodowego życia. Hiszpanja w dalszym ciągu będzie obserwować lojalną neutralność.

Według «Petit Journal'u», król Alfons hiszpański nastaje na zachowanie przez Hiszpanję neutralności, gdyż wbrew wszystkim innym kombinacjom w dalszym ciągu pragnie w odpowiedniej chwili zgromadzić przedstawicieli państw walczących na kongres pokojowy w Madrycie.

## Zaostrzenie wojny podwodnej.

### Ofiary blokady.

«Tägl. Rund.» informuje, że według obliczeń holenderskich, wyniki pierwszego dnia nieograniczonej wojny podwodnej (to jest 6 bm.) sięgają 40.000—42.000 ton.

Prasa francuska donosi, że statki angielskie «Lolway» i «Prince» zostały zatopione.

Lloyds komunikuje, że 20 osób z pomiędzy załogi statku angielskiego «E. vastne» (?) wylądowało, kapitan zaś i 4 majtków zginęło.

Parowiec duński «Lars Kruse» został podobno zatopiony.

Statek angielski «Isle of Arran» został zatopiony 2 bm. przez niemiecką łódź podwodną.

«Temps» donosi, że statek francuski «Sylvie» o pojemności 2,590 t. został zatopiony, załoga zaś jego wylądowała w Marsylji.

Holenderskie biuro korespondencyjne dowiaduje się, że 7 bm. rano został zatopiony o 5 mil na północy zachód od branderu Northinder parow. norweski «Kinak», który płynął z Rotterdamu do Anglji. 24 osoby załogi zostały dostarczone na brander.

Lloyd donosi, że statki angielskie «Azul» o pojemności 3074 br. reg. t. «Saxon Briton», o pojemności 133 t. br. reg. zostały zatopione. 2 osoby

z pomiędzy załogi tego ostatniego zostały zabite.

LONDYN (7 bm.) Lloyds donosi, że zatopione zostały: statek rybacki «Romeo» 114 t. i parostatek «Ferruccio».

PARYŻ (7 bm. Havas). Nieprzyjacielskie łodzie podwodne zatopiły następujące statki: francuski statek rybacki «Yvanne» 163 t., angielski statek rybacki «Anonymour», statki angielskie «Crown Point» 5218 t., «Nestre» 1021 t., «Azul» 3074 t., «Saxon Briton» 1337 t., angielski statek rybacki «Primrose» 113 t. oraz peruański statek «Lorton» 1419 t.

## Anglja.

### Lloyd George o służbie cywilnej.

Do Rotterdamu donoszą z Londynu, że Lloyd George oświadczył na dużym zebraniu w Westminsterze w związku z służbą narodową, że naród angielski musi godnie odpowiedzieć na ostatnie groźby niemieckie. Anglja musi budować okręty, aby móc bronić statków handlowych. Naród angielski winien być w tym celu zorganizowany. Nikt, ani mężczyzna, ani kobieta, nie ma prawa być widzem tylko. Lloyd George oświadczył dalej, że Anglja w razie zwycięstwa państw centralnych zostałaby o całe stulecia cofnięta w swym rozwoju.

## ROSJA

### Przesilenie polityczne.

«Dien» donosi, że Golicyn i Protopopow opracowują program zajęć dla Dumy państwowej. Protopopow proponuje po zakończeniu przyszłej sesji zupełnie Dumę rozwiązać, ponieważ sądzi on, że nowe wybory dadzą posłów bardziej prawicowych, niż obecni. Golicyn czyni decyzję zależną od zachowania Dumy na przyszłej sesji.

«B. T.» donosi z Genewy, że według informacji «Petit Parisien» z Petersburga, nowy kryzys ministerjalny wybuchnie po odjeździe delegatów koalycji z Petersburga.

Na następcę Golicyna upatrzony został wyższy urzędnik, który ma nawiązać znowu stosunek z Dumą.

Agencja Havasa podaje wiadomość «Journal'a» z Petersburga, iż Protopopow otrzymał dymisję.

## Włochy.

### Salandra zdradza pokojowe tendencje.

Z Lugano donoszą do «Berl. Tagbl.», że, według włoskiego organu socjalistycznego «Avanti», b. włoski prezes ministrów, Salandra, który wypowiedział wojnę Austrii, przeszedł obecnie do obozu pacyfistycznego. Oświadcza on wszystkim, którzy gotowi są do słuchania go: «Myliliśmy się wszyscy co do czasu trwania wojny i ofiar, które ona będzie od nas

wymagać. Można powiedzieć, że, ponieważ wszyscy myliliśmy się, żadna należąca przepowiednia była niemożliwa. Obecnie jest koniecznym, abyśmy postarali się znaleźć wyjście z sytuacji, zawsze pod warunkiem przestrzegania interesów naszych i naszych sprzymierzeńców. Nieufność w stosunku do nieprzyjacielskiej propozycji pokojowej była usprawiedliwiona, nie powinniśmy jednak z tego powodu z góry odrzucać wszelką możliwość pokoju.

### Jeszcze o karnawałowaniu.

Na gorącą odezwę lwowianek przeciw karnawałowaniu, zareagowałyśmy — tańcem! Czy w ten sposób mamy dowieść solidarności narodowej? — W trzecim roku strasznej wszechświatowej wojny, gdy nasza ojczyzna cała jak długa i szeroka zalana krwią bratnią i niebratnią, usiana mogiłami i zgłiszczami, my, Polki, puszczałyśmy się w zawrotne tany — w imię hasła, iż «młodość ma swe prawa».

Wiesz bowiem niesie, że w prastarym grodzie Jagiellońskim tańczy się tu i owdzie w salach publicznych i prywatnych salonach, aż do białego dnia, ku zgorzeniu nie tylko starych panien, poważnych pań i poważnie myślącej młodzieży ale i cudzoziemców.

Jeszcze nam z nóg nie opadły kajdany, a już odwieczny «Sclavus saltans» pierwszy zrywa się do życia, puszczając się w płasy wzorem dzikich ludów, tańczących nawet na pogrzebach.

Dobijamy się jedną ręką miejsca w Europie, a drugą spychamy siebie w grzędę, tuż starych przywar lekkomyślności i odwiecznych grzechów narodowych.

Bachanalje z czasów rozbiorowych za Stanisława Augusta, tak świetnie oddane w powieści Reymonta — «Rok 1794» — wstydem rumienia nam czoła.

Mamyż je wskrzeszać w miniaturze, z zapomnieniem o całej męce, przeżywanej przez nasz naród?

Nie takie wzory dawały nam babki i matki nasze w chwilach, gdy ojczyzna oblała się krwią.

A my tańczymy, tańczymy do upadłego! Nie o scenie tu mowa oczywiście, bo to dla filantropji, dla otworzenia worka tych, co mają jeszcze coś do ofiarowania — niemającym już nic. Ale głos tu podnoszę w wielu poważnych osób i własnym imieniu, by chociaż prywatne salony zawarty swe podwoje na cztery zamki, przed temi parami, co w nadmiarze krewkiego animuszu chcą się tam «niewinnie tańcem zabawić».

Młode zaś matki i te co niemi będą, niech nie zapominają, że po roku 63-cim przechowywano i pokazywano do dzisiejszego dnia młodym pokoleniom, jak świętości narodowe, różne żalobne drobiazgi, nieodłączne wtedy od stroju.

Cóż my z dzisiejszej doby łez i krwi przechowywamy dla podniesienia ducha przyszłych pokoleń?

W myśli snuje mi się dawny wiersz o Polsce, «co przechowa nietkniętą spuściznę dziejową i jest narodu sercem — nie mogąc być głową». Dodajmy do tego wszystko dobre co przynosi czas, ale nie urońmy nic z klejnotów przeszłości, co zmuszały pochylać

przed nami czoła współczesnych i potomnych, swoich i obcych.

Wu—Zet.

## WIADOMOŚCI URZĘDOWE

### Kurs pieniężny w Ob. Ost

Kurs urzędowy: 1 rb. = 2 mk.  
Kurs rubla w operacjach bankowych:  
100 rb. = 222 marek (proponowane)  
100 rb. = 226 marek (sprzedawane)  
Stopa procentowa kasy państwowej 5%

## KRONIKA

### KALENDARZYK.

Dziś: Apolonji.  
Jutra: Scholastyki.  
Pojutrze: Ob. NMP. z Lourd.  
Wschód słońca — o g. 7 m. 39.  
Zachód słońca — o g. 4 m. 49

### Z WILNA.

— **Kwestja opałowa.** Kuratorjum miejskie otrzyma wkrótce dla biednej ludności na czas dwutygodniowy 300 metr. kub. drzewa i 1200 centnarów torfu.

Materiał opałowy będzie dostarczany przez Miejski wydział leśny i będzie wydawany w formie zapomogowej tym biednym, którzy nie pozostają w przytułkach i zakładach dobroczynnych.

Drzewo samo pod żadnym pozorem nie będzie wydawane, lecz łącznie z odnośną ilością torfu (1 cząc na 1 metr kubiczny — 4 centnary torfu).

Szczegółowy plan rozdawnictwa materiału opałowego już został opracowany.

Komitety narodowościowe również zaopatrzone będą w odpowiednią ilość drzewa i torfu.

— **Zgromadzenie walne członków Polskiego T-wa Pom. Ofiar. Wojny** odbędzie się d. 11 bm. (tj. w nadchodzącą niedzielę) o g. 1 pp. w sali b. Klubu Polskiego (Wronia 5).

Członkowie, którzy do soboty nie otrzymają zaproszenia na to walne zgromadzenie, otrzymywać te zaproszenia mogą w sekretarjacie T-wa, w sobotę, od 10-ej rano do 7-ej wieczorem, i w niedzielę do godziny 11 rano.

W tymże czasie w sekretarjacie przyjmowane będą składki zaległe.

— **Wielka loterja na biednych.** Dziś o godzinie 6 wiecz., pod przewodnictwem prezesa p. Mieczysława Jeleńskiego, odbędzie się w lokalu Miejskiego Kuratorjum nad biednymi (mury po-Franciszkańskie), zebranie komitetu organizacyjnego wielkiej loterii na rzecz 8-go okręgu, zapowiedzianej, jak wiadomo, na dn. 17, 18, 19 i 20 bm. w lokalu restauracji hotelu «Bristol» (B-i).

— «Caritas». W konwikcie Ś to Michalskim, pod osobistym kierownictwem ks. dr. Ignacego Olszańskiego, wre praca gorączkowa przy

segregowaniu i numerowaniu napływających wciąż obficie fantów na loterię niedzielną w cukierni Sztralla («Zielonego»), na rzecz biednych dzieci tow. «Caritas».

Szkoda tylko, że pracę tę utrudnia nieco opóźnianie się niektórych łaskawych ofiarodawców ze zwrotem list składkowych. To też ks. dr. Olszański prosił nas o zaznaczenie — gdyżmy wczoraj z obowiązku sprawozdawcy zajrzeli do kancelarii Konwiktu — że, o ile do dnia dzisiejszego, do g. 6 wiecz. listy nie zostaną zwrócone, zgłoszą się po odbiór takowych kwestarze. B-i.

— **Trzeci koncert kameralny** kwartetu smyczkowego «imienia Stanisława Moniuszki» odbył się wczoraj z ogromnym powodzeniem w sali «Lutnia».

Licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała świetny zespół artystyczny z Wandą Bohuszewiczówną na czele.

— **Z „Lutnia“.** Doskonała czteroaktowa komedia «Sprawa kobiet» Michała Bałuckiego — ukaże się w nadchodzącą niedzielę, 11 bm., na scenie «Lutnia».

W komedji tej autor porusza sprawę równouprawnienia kobiet i ośmięsza te jednostki «rodzaju żeńskiego», które bezrytycznie poddają się ruchowi feministycznemu dla tytułu «panny emancypantki», a przeciwstawia im inny rodzaj panien, który autor uważa za ideał kobiety i żony.

Komedję reżyseruje p. J. Strycharski.

Bilety można nabywać codziennie od godz. 5—8 w. w kancelarii «Lutnia».

— **Pożary.** Dn. 6 bm. o g. 3 m. 30 po poł. na ul. Niemieckiej № 26 z powodu odegrzewania zamrażniętych rur, wybuchł na strychu pożar. Zawdzięając tylko przedkij akcji straży ogniowej, nie zdążył rozszerzyć się na cały dom.

Z powodu silnych mrozów, kiedy prawie we wszystkich domach pozamarzały rury, należało ze względu na bezpieczeństwo odegrzewanie takowych polecić specjalistom.

— Dn. 8 bm., o g. 6 m. 40 rano, straż ogniowa została zawezwana na ul. Zamkową № 11, gdzie w gmachu byłego II-go gimnazjum, na górnym piętrze, od silnie napalającego brykietami pieca zapaliła się podłoga.

Bardzo liczne tego rodzaju pożary w ostatnich czasach wskazują na to, że piece budowane do opalania drzewem nie wytrzymują nowego u nas opału D.

— **Zarząd T-wa Pań Miłosierdzia św. Wincentego** a Paulo niniejszem składa serdeczną podziękę wszystkim osobom, które swym talentem i bezinteresownym współudziałem uświetniły koncert T-wa w dn. 2 ltego r. b., w pierwszym zaś rzędzie pianistce, p. Bukowskiej, śpiewaczce p. Stobińskiej, akompaniatorce p. Beranowej, kierownicze chóru p. Dabrowskiej, śpiewakom pp. Rekciovi i Wodźnińskiemu, dyrektorowi kwartetu p. Tchorzowi, uczestnikom chóru: paniom Komociej, Kruszewskiej, Matulewiczównie, Moksiewiczównie, Pawlikowskiej, Szpakowskiej, Urbanowiczównie oraz panom: Ciemnotońskiemu, Hryniewiczowi, Krauzemu, Małeckiemu, Masiejewskiemu i Salmonowiczowi, tudzież osobom, które swą pomocą ułatwiły organizatorom koncertu ich trudne zadanie.

— **Masowe zac zadanie.** W d. № 46 przy ul. Wileńskiej dn. 6 bm. uległa zac zadaniu rodzina Rafała Matuka, składająca się z ojca, żony i trojga dzieci. Sąsiedzi w porę zauważyli groźne niebezpieczeństwo i zawezwawszy karetkę Pogotowia odratowali Matuków. (o)

**KINO-TEATR ARTYSTYCZNY** Wyrohy z kamienia, || **Nieszczęśliwy Frik**, || **Pan świata**, || **Niezręczny jeździec**,  
S-to Jerska 22. Podczas seansów przygrywa słynny, salonowy kwartet p. Czerskiego. Początek o g. 4-ej.

**KUPUJE KSIĄŻKI STARE,**  
a także roczniki pism starych: «Tygodnika Ilustrow.», «Kłosów», «Wisty», «Biblioteki Warszawskiej», «Ateneum» i t. p.  
**KSIEGARNIA J. ZAPASNIK, ul. Dominikańska 4.**

**Opal** sosnowy. Ul. Orzeszkowej № 11 m. 23, od 9—11 rano, u Alexandrowicza. 608

**Osoba**, posiadająca gruntowną znajomość niemieckiego, obznajmiona również z korektą i pisaniem na maszynie, poszukuje zajęcia w mieście lub na wsi. Zawalnia 7—3, od godz. 1—4, Z. Staniszevska. 606

**Sluzaca** szuka obowiązku choć za małe wynagrodzenie; ma świadectwo i rekomendację. Adres: Mostowa 11—1, spytać właściciela domu. Kawecka. 607

**Księgarnia W. Makowskiego**  
Wilno, ul. S-to Jańska 29,  
:: posiada na składzie ::  
**Snopek z naszej niwy**  
zebrała F-K. Wydanie IV-te, cena 1 m.  
**Moje czytanki**  
wydanie nowe, cena 35 fen. 591  
**OTREBY 5 mk. pud.**  
MOSTOWA 12, Sklep miejski  
Kooperatywy Bankowej. 59